

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 26 maja 2015 r.

Czy zakładowi ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługuje roszczenie regresowe o częściowy zwrot tego odszkodowania od innego zakładu ubezpieczeń, będącego stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza tego samego pojazdu mechanicznego?

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od G. Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A. 2003,43 zł z odsetkami i kosztami postępowania sądowego.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że powodowa spółka wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4006,87 zł z uwagi na to, że sprawca szkody ubezpieczył się u niej od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany zakład ubezpieczeń był również ubezpieczycielem OC sprawcy szkody. W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 2003,43 zł stanowiącej połowę kwoty wypłaconej poszkodowanemu. W jego ocenie służyło mu wobec pozwanego roszczenie regresowe.

Strona pozwana broniła się zarzutem braku podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powodowej spółki roszczenia objętego powództwem.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony powodowej. Jego zdaniem powództwo było uzasadnione w całości. Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia wskazał art. 828 § 1 kc w zw. art. 824(1) § 2 kc. Uznał, że z treści art. 828 § 1 kc wynika,

o ile nie umówiono się inaczej, iż z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę, przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Sąd podniósł, że w sytuacji, kiedy ubezpieczyciel pokrył szkodę, może on poszukiwać regresu, jeśli istnieje jeszcze ktoś, kto ponosi choćby część odpowiedzialności. Wspomniany wyżej przepis nie wskazuje na to, że osoba trzecia ma być odpowiedzialna w całości. Z kolei z art. 824(1) § 2 kc wynika, że obaj ubezpieczyciele mają ten sam górny zakres odpowiedzialności – sumę gwarancyjną i dlatego powód, który wypłacił odszkodowanie poszkodowanemu w górnej wysokości, może żądać od pozwanego 50% wypłaconej kwoty. Z tych wszystkich względów, zdaniem sądu pierwszej instancji, nie było potrzeby analizy podstawy prawnej dochodzonego roszczenia w oparciu o konstrukcje prawne dotyczące odpowiedzialności solidarnej bądź in solidum.

W apelacji od wyroku skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 828 § 1 kc oraz 824(1) § 2 kc poprzez ich zastosowanie w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy.

Przy rozpoznawaniu apelacji powstało zagadnienie prawne budzące poważną wątpliwość, a mianowicie czy zakładowi ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługuje roszczenie regresowe o częściowy zwrot tego odszkodowania od innego zakładu ubezpieczeń, będącego stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza tego samego pojazdu mechanicznego?

Rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania apelacji strony powodowej w niniejszej sprawie. Pozwoli bowiem na ocenę, czy Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że powodowi przysługuje roszczenie regresowe o częściowy zwrot tego odszkodowania od innego zakładu ubezpieczeń, będącego stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza tego samego pojazdu mechanicznego.

Zagadnienie przedstawione Sądowi Najwyższemu ma o tyle istotne znaczenie, że w

sądach pierwszej instancji, których orzeczenia poddawane są kontroli instancyjnej w tutejszym Sądzie, doszło do zasadniczej rozbieżności dotyczącej oceny istnienia podstawy prawnej odnośnie roszczeń dochodzonych w oparciu o zbliżony stan faktyczny, jak w niniejszej sprawie.

Za stanowiskiem przyjętym przez sąd pierwszej instancji, przemawiają argumenty wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jak już wcześniej wskazano, Sąd Rejonowy uznał, że już tylko z samej treści przepisów art. 828 § 1 kc oraz 824(1) § 2 kc, który należy stosować odpowiednio do umów obowiązkowego ubezpieczenia OC, wynika, że zakład ubezpieczeń ma podstawy prawne do żądania częściowego zwrotu wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania od innego zakładu ubezpieczeń, będącego stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza tego samego pojazdu mechanicznego. Wydaje się, że za taką interpretacją wspomnianych wyżej przepisów przemawiają względy słusznościowe, a zasadnicze znaczenie miałyby ich wykładnia celowościowa. Można bowiem uznać, że intencją ustawodawcy było rozłożenie odpowiedzialności odszkodowawczej pomiędzy zakłady ubezpieczeń, które za tożsame zdarzenie ubezpieczeniowe odpowiadają w oparciu o jednakową podstawę prawną. Dotyczy to sytuacji powstałej w niniejszej sprawie, kiedy uprawniony poszkodowany może dochodzić całości odszkodowania od każdego z ubezpieczycieli, z którymi on sam oraz poprzedni posiadacz pojazdu, zawarli umowy odpowiedzialności OC. Powód w uzasadnieniu pozwu wywodził, że zasadność omawianego roszczenia wynika z odpowiedniego zastosowania regulacji zawartej w art. 824(1) § 2 kc, co ma wynikać z zasady, iż poszkodowany nie może w stosunku do sprawcy szkody, ubezpieczonego w dwóch różnych zakładach ubezpieczeń, ponoszących odpowiedzialność in solidum, żądać zapłacenia świadczeń przenoszących wysokość poniesionej szkody (art. 824(1) § 1 kc), co wynika z ogólnej reguły restytucji szkody i faktu, że ubezpieczyciele rozliczają się wewnątrznie w proporcji do przyjętych sum gwarancyjnych per analogiam do art. 824(1) § 2 kc.

Ponadto należałoby rozważyć możliwość odpowiedniego stosowania w stanie faktycznym, będącym przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, art. 441 § 2 i 3 kc. (por. stanowisko M. Krajewskiego, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

wg kodeksu cywilnego, Wolters Kluwer 2011, opubl. LEX, rozdział V pkt 2.2)

Istnieją jednak poważne argumenty za przyjęciem odmiennego stanowiska i uznaniem, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie regresowe nie znajduje podstaw prawnych w obowiązujących przepisach.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie istnieje żaden przepis, który wprost dawałby podstawę do dochodzenia roszczenia regresowego przez zakład ubezpieczeń od innego zakładu ubezpieczeń, w okolicznościach podwójnego ubezpieczenia pojazdu od odpowiedzialności OC. W szczególności istnienie takiego roszczenia nie wynika bezpośrednio z samej tylko analizy literalnej przepisu art. 828 § 1 kc i art. 824(1) § 2 kc. Można uznać, że wspomniane przepisy odnoszą się do innych sytuacji od tej, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie i ich celem nie było uregulowanie wzajemnych roszczeń zakładów ubezpieczeń w sytuacji podwójnego ubezpieczenia pojazdu od odpowiedzialności OC. Celem uregulowania art. 824(1) § 2 kc, co wynika w sposób oczywisty z jego treści, jest zapobieżenie uzyskania przez ubezpieczonego świadczenia przenoszącego wysokość szkody. Apelujący powołał te poglądy doktryny, w których wskazuje się, że przepis ten nie może mieć zastosowania do ubezpieczeń OC, gdzie nie występuje pojęcie wartości ubezpieczeniowej. Ubezpieczyciele odpowiadają in solidum, a poszkodowany może dochodzić roszczeń według własnego wyboru od każdego z nich albo kilku z nich łącznie do czasu naprawienia w całości szkody. Jediną granicą dla każdego ubezpieczyciela będą postanowienia konkretnej umowy, w szczególności wyznaczające granice sumy gwarancyjnej. Ponadto wskazuje się w doktrynie, że uregulowanie art. 824(1) § 2 kc odnosi się tylko do ubezpieczenia mienia.

Podobne wątpliwości należy odnieść co do możliwości zastosowania przepisu art. 828 § 1 kc. Z samej treści tego przepisu nie da się uzasadnić w sposób jednoznaczny możliwości wywiedzenia stosownego roszczenia regresowego, które jest przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. W apelacji zostało powołane stanowisko Sądu Najwyższego, przedstawione w wyroku z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt IV CK 203/05, gdzie wskazano, że podstawą regresu zakładu ubezpieczeń w dziedzinie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie mógł być i nie może być art. 828 kc, ale jedynie właściwy przepis

szczególny. Wydaje się ponadto, że przepis ten w zasadzie reguluje kwestię regresu ubezpieczeniowego pomiędzy ubezpieczycielem a sprawcą szkody, a nie stosunki regresowe ubezpieczycieli ponoszących odpowiedzialność za zdarzenia powstałe w tym samym czasie i dotyczących tych samych ryzyk.

Wątpliwe jest także uznanie, że odpowiednie stosowanie przedmiotowych przepisów w analogicznych, jak w niniejszej sprawie, stanach faktycznych i prawnych, wynika z luki prawnej. Istniejący stan prawny może raczej wskazywać, że ustawodawca nie miał woli przyznania zakładowi ubezpieczeń omawianego roszczenia regresowego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 390 § 1 kpc, postanowił przedstawić wskazane wyżej zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

/km/